Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego

w drugim peryodzie.

1. posiedzenie 2. sesyi 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 22. sierpnia 1868.

Treść: Przemowa księcia Marszałka zagajająca Sejm. — Mianowanie tymczasowych sekretarzy sejmowych. — Przemowa Jego Excelencyi c. k. Namiestnika. — Przedłożenie wniosku p. Smolki o cofnięcie uchwały z dnia 2. marca 1867. — Przemówienie pp. Zyblikiewicza i Krzeczunowicza. — Udzielenie urlopu p. Kiernicznemu. — Uwiadomienie o nieobecności p. Paszkowskiego i ks. biskupa Gałeckiego z powodu słabości. — Wniosek p. Smolki poparty. — Zastrzeżenie p. Zyblikiewicza co do wniesienia poprawki do wniosku p. Smolki. — Wybór i rezultat wyboru sekretarzy sejmowych i rewidentów. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia. — Przedstawienie c. k. komisarza rządowego i jego zastępcy.

Początek posiedzenia o godzinie 12tej w południe.

Obecnych posłów 104.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony rządu: Jego Excelencya c. k. Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski, c. k. radca Namiestnictwa Oswald Bartmański, c. k. starosta powiatowy Filip Zalewski.

Ks. Marszałek. Na mocy rozporządzenia Jego C. k. Ap. Mości Najjaśniejszego Pana i Króla naszego, z dnia 11. Lipca b. r., zwołującego Sejm krajowy na dzień dzisiejszy ogłaszam posiedzenie Sejmu za otwarte, gdyż jest i liczba szanownych panów posłów dostateczna.

Na sekretarzy prowizorycznych, zanim nastąpią wybory rzeczywistych, powołuję PP. Tarnowskiego, księdza Barewicza, Szujskiego, Pfeiffra. Proszę więc tych panów, ażeby zajęli miejsca sekretarzy.

Zanim przystąpimy do naszych czynności, do naszej pracy, upraszam szan. pp. posłów, aby zechcieli się ze mną połączyć, i wyrazić wdzięczność naszemu. Najjaśn. Panu i Królowi okrzykiem: »Niech żyje nasz Najjaśniejszy Pan i Król!«

(Izba trzykrotnie z entuzyazmem powtórzyła: »Niech żyje Najjaśniejszy Pan!«).

Jego Excel. Namiestnik. Proszę o głos.

Marszałek. Jego Excel. p. Namiestnik ma głos.

Jego Excel. Namiestnik. Wysokie Zgromadzenie! Każda zwłoka w zebraniu się Ciała prawodawczego nawet w powszechnościach od dawna już konstytucyjnie urządzonych nie tylko krępuje rozwój organiczny kraju, ale nadto zaciemnia widnokrąg pojęć społecznych, a to już dlatego, ponieważ powstała ztąd próżnia w obradach, wszelki tamuje postęp, ulepszeniom w ustawodawstwie kładzie zapory, a co gorsza, wznieca niechęć i podejrzliwość naprzeciw kierującej władzy. O ileż bardziej u nas, gdzie dopiero od lat nie wielu pierwsze poczęliśmy stawiać kroki

na drodze swobodniejszego rozwoju, czuć się daje spóźnione zwołanie Sejmu, zwłaszcza, że tu nie idzie jedynie o uchwalenie budżetu rocznego, którego pierwsza połowa dawno już dobiegła kresu, lecz oraz domaga się tego rozbiór dawniejszych i ustalenie nowych ustaw, których istnienie staje się naglącą koniecznością, jeżeli powszechność, której szczycimy się być wybrańcami w uprawnionych swoich oczekiwaniach cierpkiego nie ma doznać zawodu.

W szczególności klęska, która w zeszłym roku tak srodze dotknęła współbraci naszych, domagała się raźnej i skutecznej pomocy, którą udzielić najsnadniej przystawało w Sejmie zebranym zastępcom kraju. —

Lecz pomimo tak przekonywającej tak naglącej potrzeby Rząd Jego c. Kr. Apost. Mości, aczkolwiek bacznem śledzi okiem potrzeby i pragnienia berłu rakuskiemu uległych ludów i ściśle przestrzega dopełnienia ustawą poręczonych nam swobód, nie mógł z powodów nam wszystkim nie tajnych, zwołać Sejmu w prawnie określonej porze; ponieważ naglaca konieczność stanowczego ustalenia stosunków żywotnie obchodzących ogół Państwa — zniewoliła Radę Państwa, do wytężonej kilkunastu miesięcznej pracy w w ciągu której zamilknąć musiały obrady sejmowe.

Dziś Rada Państwa po spełnieniu przeważnej części wytkniętego sobie zadania odroczyła się chwilowo, by Sejmom ustąpić miejsca. Korzystajmyż zatem z podanej nam sposobności wetując nie burzliwą lecz poważną i oględną, w żądaniach umiarkowaną a w opatrzność ufną pracą, utratę ubiegłego czasu — a że nie zabraknie nam przedmiotu dość jest zwrócić uwagę na wzrastające i co raz to bardziej rozwijające się instytucye lub też spojrzeć na zabytki dawnych urządzeń, które z dzisiejszemi stosunkami już nie licują lecz domagają się ich uchylenia, a co najmniej zasadniczego ich przeobrażenia.

Mniemam, iż nie nadużyję cierpliwości Wysokiego Sejmu, gdy przyniosę do wiadomości szan. moich kolegów, że od czasu ostatniego naszego zebrania rozdział władz sądowo administracyjnych w zupełności został przeprowadzony i że władze, którym przewodniczyć mam zaszczyt, gorliwą i sumienną pracą starały się dopełnić powierzonych sobie czynności, albowiem w ciągu jednego roku ważne przez Sejm uchwalone, a przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzone ustawy wprowadzono w życie, do których zaliczam: ustawę gminną, ustawę o obszarach dworskich, ustawę o Radach powiatowych, ustawę dotyczącą komitetów parafialnych, ustawę dotyczącą dróg krajowych, powiatowych i gminnych, i ustawę o komitetach szkolnych, nareszcie ustawę o języku wykładowym w szkołach średnich i ludowych

Wszczególności co do ustawy gminnej, ta w miastach, gdzie rozwój społeczny na życzliwe natrafia ocenienie, przyjaźnego doznała przyjęcia; w ogólności posiadłości wiejskie, biorą przykład od sąsiednich sobie miast i miasteczek, bez wstrętu przyswoiły sobie nowy porządek rzeczy. Jedynie w tych włościach gdzie złośliwe podżegania, wpływały na pojęcie nieoświeconego ludu wdrożenie nowej ustawy napotykało na upór, który wszelako stopniowo lepszemu ustępował przekonaniu tak, iż na 6588 gmin, które się mieszczą na obszernym przestworzu kraju naszego, pozostało tylko gmin 22, które dotychczas wzbraniały się przystąpić do wyboru zastępstwa gminnego.

Rady powiatowe, których przeważna część istnieje zaledwie od pół roku, ochoczo zabrały się do pracy, poczynają też wywierać wpływ pożądany na urządzenia gminne. Komitety kościelne czyli parafialne w 57 powiatach w zupełności zostały ukonstytuowane, w pozostających jeszcze 17 powiatach wybór komitetów kościelnych, w niektórych parafiach nie został jeszcze dokonany, mam wszelako nadzieję że sądząc podług sprawozdań urzędowych i te już w ciągu przyszłego miesiąca wybrane zostaną. Ustawa dotycząca dróg krajowych, powiatowych i gminnych, dopiero po ukonstytuowaniu się gmin i rad powiatowych praktyczne zastosowanie znalazła. Dotyczące zatem czynności, sprawowane dotychczas przez urzęda powiatowe, niedawno co przeszły w zarząd rad powiatowych.

Komitety szkolne zwolna lecz coraz więcej nabierają powagi, a przykład i doświadczenie przezwyciężą wstręt uporczywy tam, gdzie ponowne objaśnienia były dotąd bezskuteczne.

Nareszcie ustawa o języku wykładowym w szkołach średnich i ludowych ustaliła się bez wszelkiej trudności z widoczną korzyścią dla uczącej się młodzieży (brawo).

Prócz poszczególnionych tu ustaw Rada Szkolna uchwalona przez Sejm nasz w roku 1867. otrzymawszy najwyższe zatwierdzenie, rozpoczęła swoje czynności z dniem 24. stycznia b. r. Pomimo krótkiego czasu, odkąd istnieje, dziś już otacza ją powszechna życzliwość w kraju, a obszerne grono pilnie uczęszczającej do szkół ukochanej naszej młodzieży, ten skarb naszej przyszłości, garnie się z zaufaniem pod jej skrzydła opiekuńcze. (Brawo i oklaski).

Najjaśniejszy Pan, przychylając się do prośby Sejmu naszego postanowić raczył, ażeby dla zbadania dotychczasowych czynności katastralnych i dla przedłożenia sobie odpowiednich wniosków wysadzono osobną komisyę krajową, ta więc po ukonstytuowaniu się i załatwieniu przedwstępnych czynności, zajęła się wypracowaniem odpowiednich instrukcyj i przystąpiła

w porozumieniu z Wydziałem krajowym do zamianowania komisyę lokalnych, których czynności badawcze od miesiąca czerwca r. b. w pełnym są ruchu.

Nie objąłbym całości tego streszczonego sprawozdania, gdybym po minął milczeniem wynikłości prac podjętych w sprawach serwitutowych. W rok 1855. ustanowiono dwie osobne komisyj ministeryalne w kraju, jednę z siedzibą w Krakowie, a drugą we Lwowie, dla uchylenia, a względnie dla uregulowania służebnictw, ciążących na gruncie; lecz niestety prace, w tym kierunku podjęte, wlokły się żółwim krokiem, tak iż w ciągu dziesięcioletniego istnienia rzeczone komisye załatwiły niespełna połowę wytkniętego im zadania. Dopiero pierwszego stycznia 1867. roku zlano obie te odrębnie działające władze w jedno wspólne ogniwo, i wzięto się raźniej do dzieła. To też dziś wyrzec mogę, że z wyjątkiem nieprzewidzianych wypadków, których doniosłości nikt naprzód obliczyć nie zdoła, spory serwitutowe z gminami, te przeważne z czasów byłego poddaństwa wyrosłe zabytki zostaną uchylone z końcem roku 1869. (brawo) a tem samem ustąpi z widowni kość niezgody domowej, która przez wiek cały niepokoiła i rozdrażniała umysły najliczniejszej warstwy społeczeństwa naszego.

Spełniam oraz miły obowiązek, podając do wiadomości szanownych moich kolegów, że tak ze strony uprawnionych, jakoteż ze strony obowiązanych, mianowicie w wschodniej części kraju naszego, objawia się co raz bardziej ochocza gotowość do załatwienia w drodze ugodnej zawiłych i zastarzałych sporów, którym częstokroć towarzyszyły sprzeczne władz orzeczenia i wyroki. To też w ostatnich czasach wiele bardzo spraw serwitutowych załatwiano na podstawie ugodnych umów. Ten objaw niepospolitej doniosłości niech nam służy za wskazówkę, przy ocenieniu pobudek do żarliwych częstokroć sporów, które niestety tylokrotnie zakłuciły spokój nasz domowy — że w ludzie naszym pomimo wiekowego obałamucenia tkwi jeszcze dziewicze poczucie słuszności i sprawiedliwości dążące do wzajemnego porozumienia się, a w miarę ustępujących wrogich nam wpływów ożywia się na nowo potrzeba łączności nierozerwalnej, która oba od wieków w jeden naród zlane szczepy spaja węzłem bratniej wzajemności. (Brawo i przeciągłe oklaski).

Przystępuję teraz do przedłożeń rządowych, i upraszam JO. Marszałka, ażeby dotyczące sprawy mogły być wzięte co rychlej pod obrady sejmowe. Przedłożenia te są następujące: (czyta)

1. Ustawę zmieniającą postanowienia sejmowej ordynacyi wyborczej o wykluczeniu od prawa wyboru i obieralności do Sejmu.

2. Ustawę zawierającą postanowienia na wypadek, że poseł ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem sądowem.

3. Ustawę znoszącą postanowienia ograniczające udział nie chrześciańskich członków gminy, w reprezentacyi gminnej.

4. Ustawę znoszącą postanowienie ustawy z dnia 20. czerwca 1867. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich ustanawiającej obowiązek nauczenia się drugiego języka krajowego.

5. Ustawę o wolności obrotu własnością ziemską.

6. Ustawę o terminie ostatecznym do zgłoszenia się z powinnościami podlegającemi indemnizacyi.

7. Ustawę o ponoszeniu kosztów pertraktacyi przedsięwziętych w skutek opóźnionego zgłoszenia się z prawami serwitutowemi, podlegającemi z urzędu wykupowi lub regulacyi.

8. Wniosek względem uregulowania sprawy oddania funduszów indemnizacyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

9. Budżety funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i Krakowskiego.

10. Wezwanie do przedsięwzięcia wyborów uzupełniających do Rady Państwa.

Złożywszy do łaski marszałkowskiej te przedłożenia, nie mogę pominąć milczeniem uwagi, że uchwalone przez Radę Państwa i potwierdzone przez Najjaśniejszego Pana zmiany w ustawie państwowej z dnia 26. lutego 1861 r. rozszerzyły w kierunku autonomicznym ustrój ustawodawstwa krajowego, a tem samem utorowały zastępcom kraju obszerniejsze pole do rozwinięcia badawczych rokowań; Sejm zaś opierając ustawodawcze prace swoje o uchwały Rady Państwa przysposobi przez to krajowi pomyślniejszy rozwój.

Oświadczam oraz Wysokiemu Zgromadzeniu, w skutek danego mi z góry polecenia, że Rząd Jego Ces. Król. Mości czuwać będzie nad tem, aby ściśle przestrzegano postanowienia, które rozgraniczają zakres czynności Rady Państwa od atrybucyj przyznanych Sejmom. A to nie tylko wedle brzmienia litery prawa ale także i w duchu obowiązujących nas ustaw.

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. W jakim przedmiocie? Niema dyskusyi nad żadnym przedmiotem.

Poseł Smolka. Jeżeli nie przerywam innym czynnościom, tobym prosił o głos, dla postawienia wniosku.

Marszałek. Chciałbym ogłosić wnioski, które są rozdane Wysokiej Izbie. Rządowe skoro będą wydrukowane, natychmiast będą rozdane. (Czyta:)

Zamknięcie rachunków za r. 1867. i budżet na rok 1869

Zamknięcie rachunków za rok 1866 i Budżet na rok 1869.

Projekta do ustaw o języku w administracyi i Sądach.

Projekta do ustawy w przedmiocie wykupna propinacyi.

Projekt do ustawy o uregulowaniu i zabezpieczeniu propinacyjnego prawa wyszynku.

Marszałek: Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka.

Między przedłożeniami, które zapowiedział Jego Excelencya Pan Namiestnik, uważałem, że jest także wniosek względem uzupełnienia wyborów do Rady Państwa; powtóre, uważałem, że Jego Excelencya pan Namiestnik, wspominając o ustawach zasadniczych, które wydane były dnia 21. grudnia roku zeszłego, nadmienił, że te ustawy rozszerzyły autonomię Sejmów.

Otóż te ustawy rzeczywiście zmieniły podstawę naszą, i mogą być uważane jako dalszy rozwój a właściwie jako zakończenie rozwoju zapowiedzianego w dyplomie październikowym. — Czyli te zmiany nastąpiły z korzyścią, dla kraju naszego, to inna kwestya; według mego zdania — nie!... Jakkolwiek bądź, niema o tem co rozprawiać, trzeba się godzić z faktem dokonanym, ponieważ ustawy te uchwalone były za współudziałem naszej delegacyi. Więc kogoż tu winić?

(Poseł Zyblikiewicz: Proszę o głos.) Winią delegacyę. Ja nie jestem tego zdania. Nie jestto wina naszej delegacyi, że uchwalono te ustawy. Zawsze wyrażałem się w tym duchu, i jestem tego zdania, że delegacya uczyniła to, co uczynić była winna, i owszem przyznaję i uznaję, że z największą gorliwością, sumiennie, pilnie i z poświęceniem starała się uzyskać jak największe korzyści dla kraju; śledziłem pilnie jej czynności, — byłem w Wiedniu — znam stosunki tamtejsze i wiem, że cokolwiek byłaby czyniła, lub powiedziała, nicby nie było pomogło. — Powtarzam delegacya pełniła swój obowiązek sumiennie, pilnie, i z poświęceniem. — Mimo to wypadło źle. Więc czyjaż wina?... Wina leży w tem, że delegacya poszła do Wiednia. (Oklaski).

Więc pytanie, co uczynić dalej, ażeby to złe jeszcze gorszem się nie stało?

Pozwalam sobie przeto zrobić wniosek, aby Wys. Sejm uchwalił, że cofa swoję uchwałę z 2. marca 1867. względem obesłania Rady Państwa i wzywa delegatów do złożenia swoich mandatów do Rady Państwa. (Oklaski na galeryach).

Marszałek. (pukając laską). Proszę się uciszyć na galeryach bo będę zmuszonym zamknąć posiedzenie.

Poseł Smolka. Co się tyczy formalnego traktowania mego wniosku, pozwalam sobie polecić takie postępowanie. Jestto wniosek niezawodnie wielkiej doniosłości, i tak, jakbym niepragnął, aby dziś już nad tem rozprawiano, tak nieradbym nawet, aby dziś już komisya wybraną została, której ma być poruczony wniosek do sprawozdania. Proponuję bowiem, ażeby z całego sejmu została wybrana komisya z piętnastu członków, którejby ten wniosek podany był do roztrząśnienia i sprawozdania. Pragnę, ażeby ta komisya nie dziś, ale w poniedziałek wybraną była, i proszę księcia Marszałka, aby ten przedmiot był położony na porządku dziennym.

Marszałek. Proszę o podanie tego wniosku na pismie.

P. Smolka. Pozwolę sobie ten wniosek napisać.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Jeżelim się domagał głosu, to tylko dla tego, iż nie wiedziałem do jakiej konkluzyi dojdzie Szanowny mój poprzednik. Mówił, że musimy się zgodzić z faktem dokonanym. Wszak Wys. Zgromadzeniu wiadomo, że delegacya brała taki udział w Radzie Państwa, iż za żadną z ustaw ograniczających autonomię kraju nie głosowała, lecz przeciwnie, delegacya, jak jeden mąż przeciw tym ustawom głosowała. Niema więc faktu dokonanego, na którybyśmy się zgodzić musieli. Zgadzam się zupełnie z tym wnioskiem, postawiłbym tylko jednę poprawkę; zgadzam się na wybranie komisyi złożonej z 15 członków, zgadzam się, żeby ta komisya była nie dziś wybrana lecz poźniej, lecz stawiam do tego wniosku poprawkę, aby Sejm wydał opinię o konstytucyi i o ustawach zasadniczych, i ażeby w tym celu była wybrana komisya, którąby przedłożyła sprawozdanie i wnioski stosowne do uchwały Sejmowej.

Marszałek (przerywa). To wychodzi z porządku dziennego,

Głos. Do porządku.

Głos. Niema żadnego porządku dziennego.

Poseł Krzeczunowicz. Nie spodziewałem się, że ten przedmiot,...

Marszałek (przerywa). Przepraszam, lecz mu szę przestrzedz, że tu nie może być dyskusyi, gdyż wniosek nie jest jeszcze poparty.

Poseł Krzeczunowicz. Nie dyskutuję o tym przedmiocie, lecz chciałem tylko przemówić w sprawie osobistej.

Poseł Smolka wnosi, aby Sejm wezwał delegatów do złożenia mandatów. Otóż oświadczam, że byłem zdecydowany do złożenia mandatu bez żadnego wezwania.

Marszałek. O tem nie może być teraz dyskusyi, musi być pierwej wniosek poparty i do komisyi odesłany. Wtenczas będzie można o nim rozprawiać. Zanim wniosek będzie napisany, nadmienię, iż są tu prośby o urlopy, które p. sekretarz Tarnowski odczyta.

Poseł hr. Tarnowski (czyta). Daniel Kierniczny prosi o 14 dniowy urlop, gdyż dla poratowania zdrowia nie może być w początkach Sejmu obecnym.

Marszałek. Kto nie ma nic przeciw udzieleniu urlopu, niech siedzi (większość siedzi). Więc urlop udzielony.

Poseł hr. Tarnowski. P. Paszkowski, który bawi w kąpielach, prosi także o urlop, nie wyrażając na jak długo.

Głos. To jest niemożliwem; niema terminu.

Marszałek. P. Paszkowski dla zdrowia nie może być obecnym, nie jest prośba o urlop, więc niema nad czem głosować; służy to tylko do wiadomości.

Poseł hr. Tarnowski. (czyta dalej). Ksiądz biskup Gałecki donosi, iż z powodu słabości nie może wcale przyjechać na Sejm.

Marszałek. To także podaje się do wiadomości. Teraz podam wniosek p. Smolki do poparcia. Czy już podany? (Poseł Smolka podaje swój wniosek do laski marsz.).

Poseł hr. Tarnowski czyta:

«Wysoki Sejm uchwali:

Sejm cofa uchwałę z 2. marca 1867. względem obesłania Rady Państwa i wzywa delegatów do złożenia mandatów do Rady Państwa i Wysoki Sejm wybiera komisyę z 15 członków, której ten przedmiot do sprawozdania ma być poruczony». Smolka w. r.

Poseł Skrzyński: W tym wniosku mieści się i uchwała, gdybyśmy wniosek przyjęli, tobyśmy znieśli uchwałę.

Marszałek. Tu chodzi oto, czy wniosek jest poparty i czy ma przyjść pod dyskusyę. Kto popiera ten wniosek, zechce powstać (powstaje 15 posłów). Wniosek jest poparty; będzie wydrukowany i w swoim czasie podany do porządku dziennego.

Poseł Zyblikiewicz. Ja sobie zastrzegam zformułowanie mojej poprawki do wniosku posła Smolki.

Marszałek. Teraz przystąpimy do wyboru sekretarzy i rewidentów. Podług regulaminu ma być czterech sekretarzy.

(Głos. Przez aklamacyę). Według regulaminu wybór przez aklamacyę nie ma miejsca; pp. posłowie zechcą na kartce 4 imiona napisać. Do skrutynium i do odebrania kartek zapraszam pp. Trzecieskiego, hr. Badeniego, p. Dzwonkoskiego, ks. Pietrusiewicza, p. Kabata, ks. Pawliowka, pp. Tomasia, Podlewskiego, Samelsona i Wolnego. Teraz odczytamy spis posłów.

Poseł hr. Tarnowski (czyta spis posłów; ci oddają kartki).

Marszałek. Nie przystąpimy do wyboru rewidentów, dopóki nie będą wybrani sekretarze. Więc przerwę na chwilę posiedzenie do ukończenia skrutynium.

(Po 15 minutowej przerwie.)

Poseł Podlewski (czyta z trybuny): W wyborze na sekretarzy brało udział 102 głosujących. Absolutna większość 52. Z tych otrzymali p. Pfeifer gł. 94 hr. Tarnowski gł. 91., ks. Barewicz 78, Szujski 76. Więc wszyscy 4 sekretarze są już wybrani.

Marszałek. Przystępujemy teraz do wyboru 12 rewidentów. Niech pp. będą łaskawi poprzednio się porozumieć, gdyż jeżeli nie będzie porozumienia to, będą się wybory powtarzać i długo się przeciągną.

Na skrutatorów zapraszam tych samych pp., co byli mianowicie: pp. Trzecieskiego, hr. Badeniego, ks. Pietrusiewicza, Kabata, Padlewskiego, Tomasia ks. Pawlikowa, Samelsona, Wolnego, ks. Guszalewicza, p. Dzwonkowskieho, hr. Miera i Zborowskiego.

Sekretarz Tarnowski (czyta spis posłów; ci oddają kartki.)

Marszałek. Panów posłów proszę, aby się nie rozchodzili, z powodu, że gdyby nie było większości na wszystkich rewidentów. to byśmy musieli na nowo wybór zaczynać. Teraz przerywam posiedzenie.

(Po 20 minutowej przerwie).

Poseł Podlewski (czyta z trybuny). Kartek było 102, lecz jedna z tych była nieważna, więc głosujących było 101. Absolutna większość 51. Z tych

otrzymali: pp. Samelson 97, Hoszardy 4, Rogawski 91, ks. Ozarkiewicz 92, Koczyński 92, Dziewoński 92, Borysikiewicz 91, ks. Polański 52, Fihauser 52, Haller 51, Zborowski 51, Wyrobek 51. — A zatem 12 rewidentów zostało wybranych.

Marszałek. Posiedzenie zamykam. Następujące posiedzenie będzie w poniedziałek o 10. godzinie. — Porządek dzienny jest następujący: (czyta):

1) Sprawozdanie o wyborach posłów.

2) Pierwsze czytanie zamknięcia rachunków za rok 1866. i budżetu na r. 1868., zamknięcia rachunków za r. 1867 i budżetu za r 1869.

3) Pierwsze czytanie projektów do ustaw o języku w administracyi i sądach.

4) Pierwsze czytanie projektu do ustawy o wykupnie propinacyi.

5) Pierwsze czytanie projektu do ustawy o uregulowaniu i zabezpieczeniu propinacyjnego prawa wyszynku.

6) Wybór komisyi petycyjnej.

Jego Ex. p. Namiestnik. Proszę o głos.

Marszałek: Jego Excelencya p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik: Przedstawiam Wysokiemu Zgromadzeniu p. Bartmańskiego i jego zastępcę p. Zaleskiego, którzy w mojem zastępstwie pełnić będą funkcyę rządowego komisarza. (Wskazując na p. Bartmańskiego). Polecam tego zacnego, uzdolnionego, mianowicie w sprawie serwitutowej zasłużonego bardzo męża. (Przeciągłe oklaski).

Koniec posiedzenia o godzinie 2. po południu.